

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/178603,Anna-Plonska-Egzekucja-majora-Smierc-Zygmunta-Szendzielarza-Lupaszk.html>
16.03.2026, 19:26

Anna Płońska: Egzekucja majora. Śmierć Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”

8 lutego 1951 r. miała miejsce egzekucja legendarnego dowódcy 5. Brygady Wileńskiej AK, mjr. Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszka”. Wyrok wykonano w więzieniu mokotowskim, a miejsce pochówku przez wiele lat pozostawało nieznane.

„Wprowadzają mnie do pomieszczenia, gdzie przy stole siedzi trzech wojskowych i »Łupaszko« z drugiej strony. I mówią nam, że możemy rozmawiać ze sobą o wszystkim i tak długo, jak chcemy. Byłam tak zdziwiona, tak zszokowana, że nie pamiętam, co mówiłam. »Łupaszko« mówił mi o swojej córce i matce. Mnie powiedział: »Ucz się i wyjdź za mąż«, i że da mi znak, jak go wezmą na śmierć. I dał mi znać. Pewnej nocy leżę w łóżku i słyszę, że ktoś puka w ścianę (...) Zeszłam z łóżka. Szłam w kierunku, z którego dobiegało stukanie, tj. do okna. A to był otwarty lufcik i ten lufcik uderzał zamknięciem o szybę – to był sygnał nadawany alfabetem Morse’a. (...) Rano pomyślałam, że to Zygmuntą wzięli na egzekucję.”

– tak wspominała ostatnie spotkanie z mjr. Zygmuntem Szendzielarzem Lidia Lwow-Eberle (ps. „Lala”) podczas rozmowy z Anną Kuśmierk.

Zygmunt Szendzielarz urodził się 12 marca 1910 r. w Stryju (w okresie dwudziestolecia międzywojennego było to miasto powiatowe w woj. stanisławowskim), jako najmłodszy syn Karola i Eufrozyny z domu Osiecka. Naukę gimnazjalną rozpoczął we Lwowie i kontynuował ją w gimnazjum w Stryju. Od 14 listopada 1931 r. do 12 sierpnia 1932 r. był słuchaczem Kursu Unitarnego w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej. Po ukończeniu kursu i awansie na kaprała podchorążego kontynuował naukę w Szkole Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu (od 1 października 1932 r. do 5 sierpnia 1934 r.).

W roku 1934 został awansowany do stopnia podporucznika i przydzielony do 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich w Wilnie na stanowisko dowódcy plutonu. 19 marca 1939 r. otrzymał nominację na stopień porucznika.

W czasie kampanii wrześniowej był dowódcą 2. szwadronu w 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich. Po jego rozbiciu, Szendzielarz, wraz z podkomendnymi, wchodził m.in.

w skład: brygady dowodzonej przez płk. Adama Zakrzewskiego oraz Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Władysława Andersa (jako pododdział Kresowej Brygady Kawalerii).

Być zwyciężonym i nie ulec

Podczas przebijania się w kierunku Węgier oddział został rozbity, a tych, którym udało się uniknąć niewoli niemieckiej (w tym Szendzielarza), wcielono do Nowogródzkiej Brygady Kawalerii.

27 września gen Anders, wobec przygniatającej przewagi okupantów, rozwiązał oddziały i nakazał mniejszymi grupami przebijać się w kierunku węgierskim. Podczas tego marszu przyszły dowódca „Brygady Śmierci” dostał się do niewoli. Po ucieczce przedostał się do Lwowa, gdzie mieszkała jego matka.

Po nieudanych próbach dotarcia na Zachód udał się do Wilna, gdzie włączył się w prace konspiracyjne w ramach Kół Pułkowych, które w grudniu 1939 r. weszły w skład Służby Zwycięstwu Polski-Związku Walki Zbrojnej. W tym też czasie por. Zygmunt Szendzielarz przyjął pseudonim „Łupaszka”. W kolejnych latach zajmował się działalnością wywiadowczą, m.in. organizował siatkę wywiadowczą na linii kolejowej Wilno-Podbrodzie-Ryga.

Wiosną 1943 r. por. Szendzielarz znalazł się pod rozkazami Komendy Okręgu Wileńskiego AK, która latem tego samego roku wyznaczyła go na dowódcę pierwszego oddziału partyzanckiego, dowodzonego dotychczas przez ppor. Antoniego Burzyńskiego ps. „Kmicic”. Zanim „Łupaszka” dotarł na wyznaczone miejsce, 26 sierpnia 1943 r., „Kmicic” wraz z częścią podkomendnych został zamordowany przez partyzantów sowieckich, dowodzonych przez Fiodora Markowa.

Podkomendni ppor. Burzyńskiego, którym udało się uciec z życiem, weszli w skład formującego się oddziału pod dowództwem por. Szendzielarza. Jesienią 1943 r. oddział ten liczył około 100 partyzantów i w tym też czasie przyjął nazwę 5. Brygady Wileńskiej AK. Warto zaznaczyć, iż pierwszą sanitariuszką oddziału „Łupaszki” była wspomniana we wstępie „Lala”. Wybrała życie partyzanckie, pomimo że por. Szendzielarz przekonywał ją do powrotu do domu. Jak sama podkreślała, była już „spalona”, a jej „wyjście z lasu” wiązało z licznymi niebezpieczeństwami.

Pomimo porozumień zawieranych przez dowództwo Okręgu Wileńskiego AK z partyzantką sowiecką polskie „oddziały leśne” były wciąż gnębione, dochodziło do rozstrzeliwania polskich żołnierzy. Z tego też względu „Łupaszka” nie wziął udziału w operacji „Ostra Brama”, lecz ruszył w kierunku zachodnim. Oddział został otoczony przez Sowietów, co zmusiło „Łupaszkę” do rozwiązania jednostki. Podwładnym, którzy w dalszym ciągu chcieli walczyć z okupantem, nakazał przebijać się mniejszymi grupami w kierunku Białostocczyzny.

Na tułaczym szlaku

Po dotarciu na miejsce zorganizował na nowo „Brygadę Śmierci” (w listopadzie 1944 r. „Łupaszka” został awansowany do stopnia majora), która jesienią 1945 r. znalazła się na Pomorzu. Trójmiasto w latach 1945-1946 stało się ostoją dla konspiracji wileńskiej. Tym samym dom ostatniego komendanta Wileńskiego Okręgu AK, ppłk. Antoniego Olechnowicza ps. „Pohorecki”, był również sztabem wspomnianej jednostki terytorialnej, do której – w wyniku przeprowadzonych rozmów – ponownie weszła „Brygada Śmierci”.

Piotr Niwiński w artykule „Łupaszka w Sopocie” podkreśla, że działające na Pomorzu „leśne jednostki” miały poszerzyć terytorium działań wileńskiego okręgu, którego dowódcy zakładali wybuch konfliktu między Zachodem a ZSRS, co miało przyczynić się do odtworzenia Wojska Polskiego z siedzibą w Borach Tucholskich.

„Łupaszka” zreorganizował podległą mu brygadę, podzielił ją na szwadrony (patrole dywersyjne), którymi kierowali m.in.: ppor. Feliks Selmanowicz ps. „Zagończyk”, Józef Bandzo ps. „Jastrząb”, ppor. Zdzisław Badocha ps. „Żelazny”. Ostatni z wymienionych z początku 1946 r. nawiązał współpracę z tzw. BOA (Bojowym Oddziałem Armii), partyzantami z Grodzieńszczyzny, którzy w pierwszych latach powojennych stanowili największą organizację antykomunistyczną na Pomorzu Zachodnim. W marcu 1946 r. doszło do głośnej akcji ekspropriacyjnej na Bank Rolny w Koszalinie, w wyniku której na cele utrzymania konspiracji pozyskano 800 000 złotych.

Nikt z współtowarzyszy broni nie spodziewał się, że łączniczka „Łupaszki”, Regina Żylińska ps. „Regina”, dopuści się zdrady i zacznie współpracę z aparatem bezpieczeństwa. Jej „zaangażowanie” przyczyniło się do zakończenia pomorskiego etapu działań „Łupaszekowców”.

Zaplanowane na 1947 r. wybory do Sejmu RP, a co za tym idzie nasilone działania bezpieki, spowodowały, iż 5. Brygada Wileńska przeszła do defensywy. Wiosną 1947 r. „Łupaszka” po rozmowach z podkomendnymi zwolnił część z nich z przysięgi, a sam zdecydował o przejściu do „cywila”.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)